

Piracki test z paranoją

Środa, 22 grudnia 2004r.

Czy psychologowie działający na zlecenie wrocławskiego sądu łamią prawo?



Gdy Aneta Okarma rozwiodła się z mężem sąd zlecił wydanie opinii psychologicznej o kontakcie obojga rodziców z ich synem. Badanie przeprowadzili biegli za pomocą pirackiego testu.

Przeprowadził go Rodzinny Ośrodek Diagnostyczno - Konsultacyjny przy Sądzie Okręgowym we Wrocławiu.

- Całe badanie składało się z trzech części: wywiad ze mną i moim mężem przeprowadzony w tym samym czasie, wywiad indywidualny z każdym z nas, obserwacja kontaktu z dzieckiem i test - opowiada Aneta Okarma, która sama jest psychologiem. - Zastrzeżenia miałam już, gdy okazało się, że obserwacja mojego kontaktu z synem trwała pięć minut. Jednak zupełnie zdumiały mnie pytania w teście, którym okazało się być fragment popularnego amerykańskiego testu MMPI. Znam go - to test, którego używa się do badania patologii. Mimo, że wrocławianka rozpoznała test, którym ją badano, nikt nie chciał jej potwierdzić, że był to MMPI. Jednak ukrywanie przez autorów opinii informacji o tym, czym badano Anetę Okarmę daje się w prosty sposób wytłumaczyć.

- Test MMPI nie jest narzędziem objętym w Polsce licencją, a jego rozpowszechnianie i stosowanie to zwykłe piractwo - twierdzi dr Anna Ciechanowicz, dyrektor Pracowni Testów Psychologicznych Polskiego Towarzystwa Psychologicznego.

Zarzuty o braku licencji na MMPI psychologowie wrocławskiego RODK zbywają stwierdzeniem, że nie ma możliwości sprawdzania jego legalności.

Test piracki

- Czasem wygodniej jest nie wiedzieć, że stosując dany test jest się piratem. W tej chwili krąży w Polsce kilka wersji, ale nikt nie ma wykupionych do niego praw - mówi dr Ewa Goreńska, kierownik Laboratorium Technik Diagnostycznych Uniwersytetu Warszawskiego.

Zupełnie inną sprawą jest stosowanie testu skonstruowanego w latach 40. przez amerykańskich psychiatrów z Minnesoty do badań patologicznych, czyli na przykład w przypadku hipochondrii, depresji czy paranoi do badania kontaktu rodziców z dzieckiem. Zdaniem ekspertów ten test nie ma w naszym kraju statusu pełnoprawnego narzędzia diagnozy psychologicznej, nie jest bowiem w Polsce znormalizowany. Oznacza to, że amerykańskie pytania nie zostały dostosowane do polskich realiów.

- Dopóki nie będzie takiego standardowego MMPI, które będzie tłumaczyło jak interpretować wyniki tych testów, nie będzie tak na prawdę wiadomo czy ich wyniki są właściwe - wyjaśnia dr Anna Ciechanowicz.

Oznacza to, że ten test nie powinien być w Polsce stosowany do badania kogokolwiek. Nie wspominając już o tym, że stosowanie narzędzia służącego do badania patologii jest w tym przypadku dziwne.

- Fakt, że nie ten test nie ma polskiej normalizacji oznacza, że każdy kto go stosuje robi krzywdę pacjentom - podkreśla dr Ewa Goreńska.

Ale we wrocławskim RODK nie widzą nic dziwnego w stosowaniu testu MMPI.

- Psycholog może zastosować dowolny test, który uzna za stosowny, albo nie zastosować żadnego. Zdajemy sobie sprawę z tego, że ten test nie został w Polsce znormalizowany. Ale takich testów jest tak mało, że nie dałoby się w ogóle nikogo badać, gdyby używać tylko znormalizowanych - mówi Wanda Kosikowska, kierownik ośrodka.

- Ten test powinno stosować się tylko w klinikach psychiatrycznych. Jego użycie w przypadku spraw rodzinnych jest zupełnie nieuzasadnione - mówi prof. Władysław Paluchowski, kierownik Zakładu Metodologii Badań Psychologicznych Uniwersytetu Wrocławskiego. - To nie jest klucz do tych drzwi - kwituje profesor.

Test sądowy

Po naszej interwencji sprawą zajmie się sąd.

- Wystąpimy do Polskiego Towarzystwa Psychologicznego o wykładnię czy ten test jest dopuszczony w Polsce jako metoda badań naukowych oraz czy na jego używanie potrzeba licencji. Ta opinia będzie dla nas podstawa do dalszych działań - mówi sędzia Bogusław Tocicki, rzecznik sądu okręgowego we Wrocławiu.

Oznacza to, że sąd najprawdopodobniej zabroni stosowania testu jeśli Polskie Towarzystwo Psychologiczne wyda niepochlebłą opinię. Trzeba pamiętać, że jeśli piractwo jest w Polsce przestępstwem to niewłaściwie użycie jakiegokolwiek testu jest w Polsce bezkarne. Co więcej polskie prawo nie mówi ani słowa o tym jakie można stosować testy. Już ponad 10 lat trwają prace nad ustawą o zawodzie psychologa. Jednak do tej pory jej nie ma. Nie ma więc sposobu na tego typu praktyki.

Na szczęście dla Anety Okarmy sąd, mimo zastosowanej kontrowersyjnej metody badania stanu psychicznego wrocławianki, przyznał jej opiekę nad synem.

Co to za test?

MMPI (Minnesota Multiphasic Personality Inventory) powstał na przełomie lat 30 i 40 roku na Uniwersytecie stanu Minnesota. Używano go m.in dla badania przydatności do Amerykanów służby wojskowej oraz żołnierzy wracających z Wietnamu. Jednak podstawowe zastosowanie znalazł w badaniu psychiatrycznym i jest dziś najpopularniejszym testem klinicznym. Jest wiele schorzeń, które bada się tym testem. Należą do nich m.in hipochondria, depresja, histeria, paranoja, schizofrenia i wiele innych.

WROCLAW - FORUM

DOLNY ŚLĄSK

Wybierz miasto Wybierz region

Środa, 29 grudnia 2004r. Pogoda na dziś

Wyszukaj w serwisie:

Szukaj  Wydarzenia  Sport  Imprezy  Kino  Teatr  Plan miasta  Logowanie

 Ogłoszenia

 Przetargi

 Program TV

 Edukacja i nauka

 Turystyka

 Forum



Per

gratka.pl

ZAMIEŚĆ OGŁOSZENIE JUŻ DZISIA

[NaszeMiasto.pl](#) ▶ [Wrocław](#) ▶ [Forum dolnośląskie](#) ▶ [Wydarzenia](#) ▶ Piracki test z... Imieniny Dominika, Tomasza

Rozmaitości

Zobacz w serwisie

Słowo Polskie Gazeta Wrocławska

[Wszystko o dzienniku](#)



Polecamy

Żądamy drogi ekspresowej Wrocław - Łódź - Warszawa

Żądamy drogi ekspresowej Wrocław - Łódź - Warszawa

[Zobacz więcej!](#)

Zaplanuj wakacje!!!

Najniższe ceny, najlepsze Last Minute. Tylko u nas

[Zobacz więcej!](#)

Polecamy

[AD-SIZE]

Bajkowe Biuro Podróży

PRZEBIERANE- TEATRALNE IMPREZY DLA DZIECI, CZYLI URODZINY LUB IMIENINY TAKŻE- OPIEKA NAD DZIEĆMI -NA GODZINY. WROCLAW, UL.KIEŁBAŚNICZA 6/1 TEL. 346 10 94 www.

bajkowebiuropodrozy.pl

[Zobacz więcej!](#)

Wiadomości z tego wątku forum to komentarze do [Piracki test z paranoją](#).

MMPI - nielegalny, a szkoda

autor: **Ija ze Stawek 5/7 (gość)**

data: **2004-12-22 09:19**

Fakt, z MMPIem jest od co najmniej dwudziestu lat ciężki kłopot - jest dobry p normy (zatem diagnozować się da, i to b. dobrze), ale pozwolenie Polacy mają testu, a nie testem. Ignoruje się to, bo MMPI jest znakomitym narzędziem do zaburzonych.

Właśnie - zaburzonych. Ogromnej większości ludzi nic w MMPIju nie "wyjdzie", narzędzie przeznaczone dla nich. To, co opisuje artykuł to żenada - i etyczna i równie dobrze można by mierzyć komuś temperaturę termometrem zaokienny Jeszcze sprostowanie - pani Ewa ma na nazwisko Goryńska, nie Goreńska. Wy na stronie internetowej warszawskiego Wydziału Psychologii.

[odpowiedź na list](#) [dodaj wiadomość do wątku](#)

Wszystkie komentarze (3)

drzewko

Wybierz

[MMPI - nielegalny, a szkoda](#) - Ija ze Stawek 5/7 (gość) 2004-12-22
Fakt, z MMPIem jest od co najmniej dwudziestu lat ciężki kłopot - jest d normy...

[MMPI](#) - AP (gość) 2004-12-22 12:22

ten test można było zastosować choćby dlatego by wykluczyć chorobe ps zaburzenia...

[Odpowiedź](#) - Ija ze Stawek 5/7 (gość) 2004-12-23 09:41

Owszem, ale z treści artykułu wynika, że po pierwsze nie użyto całego fragmentu, a po...



Instytut Psychologii Zdrowia

Polskie Towarzystwo Psychologiczne

psychologia.edu.pl

dodaj do ulubionych |

szukaj:



[O NAS](#) | [REKLAMA](#) | [KONTAKT](#) | [WSPÓŁPRACA](#) | [COPYRIGHTS](#) | [FORUM DYSKUSYJNE](#) |

[STRONA GŁÓWNA / FORUM](#)

[STRONA GŁÓWNA](#)

[SERWIS INFORMACYJNY](#)

[WYDARZENIA](#)

[KONFERENCJE I SZKOLENIA](#)

[BIBLIOTEKA NAUKOWA](#)

[CZYTELNIA](#)

[RECENZJE WYDAWNICZE](#)

[CZASOPISMA](#)

[ALKOHOL I NAUKA](#)

[KATALOG STRON WWW](#)

[TU ZNAJDZIESZ POMOC](#)

[PORADNIA ON-LINE](#)

[NASZ TEMAT](#)

[SŁOWNIK](#)

[AUTODIAGNOZA](#)

[SKLEP](#)

[LISTY DYSKUSYJNE](#)

[IPZ](#)

[SZKOŁY IPZ](#)

[OŚRODEK PSYCHOTERAPII](#)

Treści publikowane w Forum Dyskusyjnym są prywatnymi wypowiedziami uczestników forum. Instytut Psychologii Zdrowia nie ponosi za nie odpowiedzialności. Uczestników Forum prosimy o zapoznanie się z [Regulaminem](#).

Bieżący wątek:

testy MMPI

~Sebastian

2002-06-22 18:11:39

Witam. Poszukuję testów MMPI. Jak by ktoś wiedział gdzie mogę sobie je pobrać to bym był wdzięczny. Pozdrawiam.

[\[Odpowiedz\]](#)

Re: testy MMPI

~Fox

2002-11-16 23:33:59

To nie testy tylko test. A czy jesteś osobą do tego uprawnioną?

[\[Odpowiedz\]](#)

Re: testy MMPI

~J.

2002-11-17 10:32:48

Lista wątków:

[Fajny pomysł na jesienne popołudnia... \(15\)](#)

[Jak bys zareagował gdyby.... \(33\)](#)

[ciążą \(14\)](#)

[testy MMPI \(71\)](#)

[zawieszam działalność na forum \(50\)](#)

[my oh my :\) \(8\)](#)

[czy ja jestem normalna? \(96\)](#)

[anoreksja, niska](#)

niestety w Polsce większością testów mogą posługiwać się jedynie "dyplomowani psycholodzy"... ot, tak przywłaszczyli sobie do tego prawo i starają się ugruntować w tym względzie swą pozycję.

nie miejsce tu i czas na dalsze w tym względzie - o słuszności czy nie rozważania.

[Odpowiedz]

Re: testy MMPI

~emjot

2002-11-18 15:44:29

pisząc tak tendencyjną odpowiedź zapraszasz tym samym do dyskusji osoby o odmiennym poglądzie. Widzę tu brak logiki...

Pozdrawiam

[Odpowiedz]

Re: testy MMPI

~Ismena

2002-11-17 11:41:17

Na pewno beda w księgarni psychologicznej na Stawki 2. Ale musisz miec dyplom psychologa, zeby sobie kupic test i materialy do niego.

[Odpowiedz]

Re: testy MMPI

~Brzostek911

2002-11-17 13:32:21

Chyba ze zaprzyjżnisz sie z dyplomowanym psychologiem i pójdziecie razem do księgarni :)))
poza tym w pewnym sensie rozumiem obawy psychologów, a z drugiej strony uzurpowanie prawa do posiadania wiedzy to średniowiecze, to tak jakby nie można było kupić książki napraw samochodu bez dokumentów

**samoocena-
pomocze (11)**

Zdradziłam (69)

Humor,dowcipy (2)

**przesadna
niezależność (2)**

**Dowcipna złoźnica?
(11)**

**Jak pomoc płaczącej
sześciolatce? (14)**

**antykoncepcja? nie!
(43)**

**Qrzcaczek wrocil do
Polski :) (4)**

**Oglašzamasting
na zone. (47)**

nie czuje (15)

**Każdy post to cenna
minuta Twojego
życia. (9)**

**podrawiam
pamiętajacych
forumowiczkę m.
(9)**

Autoagresja (7)

Pełna lista wątków

poprzednie następane
<<< >>>

mechanika, atlasu geograficznego bez zaświadczenia umiejętnością posługiwania się niedajbóg by ktoś zabłądził i zginał nieznajdując drogi powrotu, schematu telewizora nie będąc elektronikiem .jeszcze ktos zle podłączy kineskop i wybuchnie on zabijając widzów ;)))
to oczywiście przejawienie lecz podobieństwo ja widze.
Pozdrawiam

[\[Utwórz nowy wątek\]](#)

[\[Odpowiedz\]](#)

Re: testy MMPI

~Fox

2002-11-17 16:32:20

A ja lubię jak w warsztacie pracuje fachowiec, w szpitalu usg robi osoba, która się na tym zna a telewizor naprawia człowiek z odpowiednimi kwalifikacjami.

[\[Odpowiedz\]](#)

Pytanie do Foxa...

~J.

2002-11-17 17:17:27

To znaczy osoba, która ma odpowiednie wykształcenie czy umiejętności?
;)))

[\[Odpowiedz\]](#)

Re: Pytanie do Foxa...

~Fox

2002-11-17 22:24:27

J. czy w tym przypadku można to rozgraniczyć? Zgadza się z Czarodziejem. Ważne jest wykształcenie i wiedza, ale to nie wszystko - ileś tam razy ten test trzeba przeprowadzić (np. Wechslera), żeby zrobić to naprawdę dobrze, poza tym wiedzieć sporo o zachowaniu w sytuacji testowej, zmiennych ukrytych (np. Edwardsa, efekcie oczekiwań Rosenthala itp.), o sobie i swoich nastawieniach i jak mogą wpływać na przebieg badania... Przecież ważny jest nawet kąt, pod jakim podsuwasz tablice (Benton, Bender) - tzw błąd paralaksy i położenie lampy (odbłyśnie w tablicy czy nie?. A to tylko początek... Poza tym, wiesz doskonale, że test powstaje na bazie pewnej teorii i założeń, które trzeba znać do interpretacji, trzeba wiedzieć co zrobić ze stenami, tetronami, skalą T itd.

Poza tym mieć sporo oleju w głowie żeby taktownie powiedzieć klientowi, co z tego wyszło... Wiesz także, że badanie testowe wykonuje się w określonym celu a nie dla ciekawości, celem tym jest przeważnie diagnoza. Kolejny problem to dobór odpowiedniego testu... Np. jak można stosować testy projekcyjne nie wierząc w psychoanalizę... itd. Natomiast bycie dyplomowanym psychologiem nie chroni przed głupotą. Znam historię badania Wechslerem dziecka, które przeprowadziło się z Francji i słabo mówiło po polsku. Pani psycholog знаła ten fakt z wywiadu ale i tak wybrała pogranicze upośledzenia...
Sprawa kolejna - jeśli po amatorskim badaniu MMPI ktoś dowie się od dyletanta, że ma np. 80T w skali hysterii (to dużo jak pewnie wiesz) to jak to zrozumie? Czy potraktuje histerię po Johnsonowsku, po psychiatrycznemu, czy też z własnym potocznym pojęciem słowa histeria?
To tylko ciut na temat testów ale jako psycholog nie chcę, żeby przypadkowa osoba bawiła się Minnesockim Wielowymiarowym Inwentarzem Osobowości, nie wiedząc nawet, że to jeden test. A na podstawie jakiej książki kucharskiej to zinterpretuje? Poza tym to męka... Posługiwanie się MMPI bez programu komputerowego to męka... Pozdrawiam.

[\[Odpowiedz\]](#)

Re: Pytanie do Foxa...

~Rumburrack

2002-11-17 23:13:26

Dzięki Fox za te słowa! Być może część forumowiczów w końcu zrozumie, że narzędzie pomiarowe opracowane przez psychologów nie jest różdżką magiczną, która gdy ktoś ją dotknie, to wyświetli prawomocny przymiotnik, jakim od tej pory można określać tę osobę...

[\[Odpowiedz\]](#)

Re: Pytanie do Foxa...

~Brzostek911

2002-11-17 23:25:33

Zapoznać się z MMPI to nie znaczy stosować a poza tym kto będzie chciał diagnozy niedyplomowanego psychologa ?
Może uda mu się przetestować dziadka albo mamę ,a to nic szkodliwego.
Jeśli ktoś będzie chciał używać tego do innych celów niż poznawcze to i tak znajdzie źródło tych testów.

[\[Odpowiedz\]](#)

Re: Pytanie do Foxa...

~Rumburrack

2002-11-18 07:30:16

Jeśli chcesz się zapoznać z MMPI a nie jesteś studentem psychologii, to zapraszam do szpitala psychiatrycznego lub na oddział psychiatryczny. Tamtejsi psychologowie z pewnością nie odmówią przebadania chętnego...

[\[Odpowiedz\]](#)

Re: Pytanie do Foxa...

~J.

2002-11-18 07:49:44

słuszna uwaga Brzostek, poza tym osoby spoza środowiska wnoszą nowe spojrzenie na temat... a zamknięte, uwarunkowane przez 5 + 1 lat jednostki niezwykle mają ograniczone możliwości na to, aby wdrażać nowe teorie, np. Johnson jest w Polsce praktycznie nieznanym... a już wśród kadry akademickiej.

No i do Rumburracka - Twoi wykładowcy pracują w Gestalcie, ale tej wiedzy nie wykładają na Univ, bo nikt nie zgodziłby się na takie obrazoburstwo.

No i do Fox'a, jeszcze jedna istotna uwaga do testów, wszelkich - testy robione są na daną chwilę, osoba może mieć wynik historyczny np. w danej chwili, a 2-3 mce później uzyskać wyniki uznane za normę...

[\[Odpowiedz\]](#)

Re: Pytanie do Foxa...

~Rumburrack

2002-11-18 08:56:09

"Twoi wykładowcy pracują w Gestalcie, ale tej wiedzy nie wykładają na Univ... (J.)" > i całą szczęście! Za to na Univ pracują ludzie którzy przez całe lata przygotowują adaptację kulturową jakiegoś narzędzia, przeprowadzają standaryzację i zbierają próbki normalizacyjne. No i jeszcze pracują tacy, którzy od przeszło 10, 20 lat używają w praktyce testy. Np. Wechsler i dzieciaki. Widać jak na dłoni na kursach prowadzonych przez te osoby, że sama znajomość "zeszytu" dołączanego do danego testu jest tak naprawdę nic nie warta. Instrukcja do testu jest bowiem czymś takim czym sutry dla joginów - zbiór krótkich równoważników zdań, aforyzmów, które bez komentarza są kompletnie

nie zrozumiałe. A tym komentarzem jest znajomość psychometrii i psychologii, którą można zdobyć JEŚLI TYLKO SIĘ TEGO ZAPRAGNIE na studiach psychologii, ale z pewnością nie wyniesie się jej z własnych stereotypowych rozważań quasi filozoficznych.

[\[Odpowiedz\]](#)

Re: Pytanie do Foxa...

~Rumburrack

2002-11-18 09:03:48

W tym miejscu odsyłam spowrotem do wypowiedzi Foxa, moim zdaniem - znakomitej - tj. szósty post w górę licząc łącznie z tym, rozpoczynający się od: "J. czy w tym przypadku można to rozgraniczyć? Zgadzam się z Czarodziejem. Ważne jest wykształcenie i wiedza, ale to nie wszystko..." i wcale nie chodzi mi o to, że Fox się ze mną zgadza.

J, test to tylko pomoc przy diagnozie, a nie sama diagnoza!!! To jest coś, co sobie psychologowie wymyślili dla własnych potrzeb, a nie dla szerokiego stosowania. Na całym świecie nikt nie kwestionuje tego, że lekarze wystawiają recepty, a psychologowie robią testy. Dziwne że w naszym kraju akurat doczepiono się do psychologów i tyle ludzi uzurpuje sobie możliwość wykonywania tego zawodu. Co dalej? Może zawód sędziego? Dlaczego nie? Zaraz powołamy jakieś alternatywne stowarzyszenie zawodowe i będziemy głośno się żalić, że utrudnia nam się pracę i że elity monopolizują rynek...

[\[Odpowiedz\]](#)

Re: Pytanie do Foxa...

~Debet

2004-10-04 20:50:36

można też przy okazji zrobić komuś krzywdę np skala sc jest bardzo nie dopracowana wyobraz sobie sytuacje w której osoba która mam brata bliźniaka schizofrenika otrzymuje na tej skali wysoki wynik , delikatnie żecz ujmując może być lekka panika a to wcale nie musi być to , dlatego potrzebny jest specjalista nie chce się tu posługiwać jakimiś groteskowymi przykładami ale z drugiej strony ilu jest chohsztaplerów , wruźbitów i innych chętnie robiących na tym kase a to nie musi się dobrze skończyć !!!!

a pozatym istotnie społeczeństwo psychologów jest dosyć uboga , skoro oni przeprowadzili normalizacje i adaptacje to chyba maja prawo do niech więkrze niż pozostali nie związani

[Odpowiedz]

Re: Pytanie do Foxa...

~emjot

2002-11-18 15:47:08

Dochodzi do tego jeszcze dotąd nie poruszana kwestia "spalania" narzędzi....
(chyba nie poruszana, przepraszam jeżeli mi coś umknęło....:))

[Odpowiedz]

Re: testy MMPI

~Rumburrack

2002-11-17 17:53:19

a co, myślicie że interpretacja wyników to jedynie porównanie wyniku surowego z "normami" próbki standaryzowanej zawartej w tabelce w zeszycie? Hahahaha! Ciekawe, czy ktokolwiek z was umiałby sensownie powiedzieć coś o kimś innym na podstawie wyniku w jakimkolwiek teście... Test jest wyspospecjalistycznym narzędziem, to nie rebus "jaka jestem" z Pani Domu, tylko narzędzie pomiarowe i to dosyć kontrowersyjne. Jeżeli uważacie, że o tym, czy ktoś jest nienormalny "gorszy" czy jest normalny "lepszy" powinien decydować każdy, kto tylko chce i kogo stać na zakup MMPI, to jest mi przykro, ale jesteście chyba jakimiś zakompleksionymi dziećmiakami...

- P.S. wybaczenie ostrość mojego postu, nie bierzcie go do siebie, rozumiem waszą frustrację. Teraz wam pewnie smutno, że nie dostaliście się na psychologię...

[Odpowiedz]

Re: testy MMPI

~J.

2002-11-18 07:55:30

nie Rumburracku, jest mi przykro, że ktoś przywłaszczył sobie wiedzę, która do niego nie należała, uważa, że tylko on to potrafi robić i jeszcze żąda ustawowej gwarancji, że będzie za to dostawał 3 razy tyle pieniędzy co do tej pory... tego mi żal.

poza tym wśród studentów psychologii jest - jak mi się oczywiście tylko wydaje, bo nikt nie zrobił o ile wiem tego typu badań - więcej osób z pogranicza zaburzeń psychicznych niż średnio w społeczeństwie, a wiesz, co oznacza projekcja w takim wypadku dokonana przez autorytet, zresztą jest to powód przynajmniej 1/3 kandydatów, a szkoły sprawdzają wiedzę a nie osobowość.

Znasz jakiegoś profesora, który przeszedłby najpierw pełną terapię a dopiero występował na katedrze? To tak znów w kierunku Twojej wiary w autorytety...

[\[Odpowiedz\]](#)

Re: testy MMPI

~Rumburrack

2002-11-18 08:50:52

???? hahahahaha!!!! J, test to tylko pomoc przy diagnozie, a nie sama diagnoza!!!
Zobacz - test - narzędzie pomiarowe opracowane przez psychologów - nie jest różdżką magiczną, która gdy ktoś ją dotknie, to wyświetli prawomocny przymiotnik, jakim od tej pory można określać tę osobę! Poza tym psychologowie nie przywłaszczyli sobie tej wiedzy, tylko ją stworzyli, rozwijają ją i się w niej specjalizują. Rozumiem, że również uważasz, że sędzia nie powinien studiować prawa, bo go to tylko ogranicza.

[\[Odpowiedz\]](#)

Re: testy MMPI

~J.

2002-11-18 17:06:54

Rumburracku - najpierw przeczyta co napisałem a później się z tego śmieję...

bo nic, co mi zarzucasz nie jest w moim poście, zaś Twój przykład dotyczący prawników jest właśnie potwierdzeniem moich przemyśleń - oni tworzą prawo, do którego każdy ma dostęp i każdy na nie może wpłynąć pośrednio wyborami, każdy może je przeczytać i wypowiedzieć opinię o nim. Poza tym uważam, że jedynymi zawodami zaufania społecznego powinni być tylko prawnicy, ale przynależność do tej grupy zawodowej powinna być inaczej zaznaczona.

[\[Odpowiedz\]](#)

Re: testy MMPI

~Brzostek911

2002-11-18 09:40:26

do J

Zgadzam się z toba w 100%(i nastąpiła ta chwila ;))

Większość ludzi na psychologii powinna prz przejść przed studiami kilkuletnia terapie i pewnie spora część wykładowców .

znam kilku studentów uniwersyteckich do których gabinetów nie chciałbym wysłać nawet swoich wrogów.

Do Rumburaka
Cy ty kiedyś nie dostałeś się na psychologię ze tak pochopnie gadasz ?
Ja akurat jestem studentem tej dziedziny lecz bardzo krótko i mam prawo wielu rzeczy niewiedzieć.

[Odpowiedz]

Re: testy MMPI

~Staszek

2002-11-18 10:30:10

Jakieś obawy, że bez zapisów ustawowych rynek zweryfikuje bezlitośnie dyplom uczelni? Fachowość powinna obronić się sama.
A jak ktoś chce dzielić na lepszy/gorszy, normalny/nienormalny, to jest to tak samo bzdurne na podstawie MMPI jak na podstawie kształtu nosa.

Znowu klimacik "Biedne głuptaski nie dadzą sobie rady i TRZEBA myśleć za nich, a w razie czego bacikiem (albo ustawą)". Jakoś mi taka mamuśkowata poetyka nie odpowiada.

[Odpowiedz]

Re: testy MMPI

~emjot

2002-11-18 16:29:28

Fachowość powinna obronić się sama. Np. Kardiolog wykona diagnozę na podstawie badania EKG lub innego. Dobry fachowiec posatwi słuszną diagnozę, kiepski złą. W jednym i w drugim przypadku występują konsekwencje.
Podobnie jest z zawodem psychologa. Co z odpowiedzialnością za wykonywane usługi ? Trudno wymagać od domorosłego psychologa, który ma prawo posługiwać się np MMPI lub innym narzędziem psychologicznym i na ich podstawie diagnozować ludzi (dobrym przykładem mógłby być test ACL), żeby ponosił odpowiedzialność za konsekwencje, które mogą wystąpić po takim zabiegu. Zawsze może biedaczek powiedzieć, że "nie wiedział". Nie jestem chirurgiem - nie biorę się za skłapel, bo coś mogę popsuć.
Ta sama zasada niech obowiązuje psychologa. Materiał na jakim pracuje chirurg i psycholog jest wbrew pozorom bardzo podobny.
Pozdrawiam

[Odpowiedz]

Re: testy MMPI

~J.

2002-11-18 17:11:23

ale skutki są generalnie inne - skalpelem można zabić w jednej chwili, a psycholog czy wróżbita musiałby być specyficzną osobą żeby udało mu się namówić osobę w depresji do natchmiastowego samobójstwa, zresztą akurat taka manipulacja jest do zweryfikowania w inny sposób i jest karalna, ponadto istnieją coś takiego jak mechanizmy obronne.
na stole pod znieczuleniem ich nie ma i nie ma możliwości przerwania procesu...

[Odpowiedz]

Re: testy MMPI

~Brzostek911

2002-11-18 19:46:08

nie rozumiem waszego toku obrony dostępu MMPI dla osób z poza branży .
przecież ryzyko że domorośli psycholog zaczną się nim posługiwać jest małe,poza tym kto chciałby przyjść do pseudopsychologa na taką diagnozę ?
Obawiacie się że ktoś na targowisku wystawi afisz z napisem "Diagnozowanie przy pomocy MMPI-sprawdź czy jesteś wariatem czy jeszcze nie,dla emerytów i rencistów zniżka"
Nabyć w księgarni książki dot chirurgii to nie znaczy operować.
Nie tak bardzo dziwi mnie to że ktoś ograniczył dostęp do testu jak to że ktoś na forum poszedł w owczy ped i broni tego zażarcie tak jak czarodziej.

[Odpowiedz]

Re: testy MMPI

~Fox

2002-11-18 23:07:39

Aleście się chłopaki rozpisali...
Do emjot - co to jest spalanie narzędzi? nie za bardzo rozumiem... Zgadza się z myślą o odpowiedzialności za badanie, przede wszystkim z odpowiednim przekazaniem wyników badania, tak, żeby osoba badana to zrozumiała właściwie...
Do J. Ja Johnsona miałem na studiach 8 lat temu, twoje twierdzenia że kadra akademicka nie zna Johnsona jest przesadzone. Poza tym też jestem taką

kadną... Co wykładają na uniwersytecie - miałem wykłady z Gestaltu... natomiast zabójstwem dla sporej części psychologii jest uprawianie jej jak nauki przyrodniczej a la Brzeziński (którego bardzo szanuję). Gestalt w takim rozumieniu nie jest wiedzą akademicką... a szkoda. bezpowrotnie szkoda. Znam profesora po własnej terapii... Co to jest pełna terapia? A esej Freuda o nieskończonej psychoanalizie? Spostrzeżenia o populacji studentów popieram, Spostrzeżenie o "chwilowości" wyników testu jest ważne i prawdziwe. Liczy się też czas, jaki musi upłynąć do ponownego badanie (retestu). Dla Wechslera jest to co najmniej rok...(zatem, Brzostku, jeśli badanie wykona dyletant to psycholog nie będzie mógł go powtórzyć w sposób wiarygodny). Czarodzieju, przyjmij wyrazy poparcia. Pozdrawiam wszystkich zainteresowanych. P.S. Psycholog jest zawodem zaufania społecznego. Według mnie. Howgh.

[\[Odpowiedz\]](#)

Re: testy MMPI

~Rumburrack

2002-11-18 23:45:58

Howgh.

My Indianie musimy się trzymać razem, bo te zbladłe twarze gotowi są nas powystrzelać, zająć nasze ziemie i odebrać nasze atrybuty.

Howgh.

:~)))

A tak serio, to ja też się podpisuję pod uwagami względem sporej części populacji studentów psychologii, zwłaszcza ze studiów dziennych...

[\[Odpowiedz\]](#)

Re: testy MMPI - (J)

~Rumburrack

2002-11-18 23:57:07

EMJOT: "Nie jestem chirurgiem - nie biorę się za skłapel, bo coś mogę popsuć. Ta sama zasad niech obowiązuje psychologa"

J: "ale skutki są generalnie inne - skalpelem można zabić w jednej chwili, a psycholog czy wróżbita musiałby być specyficzną osobą żeby udało mu się namówić osobę w depresji do natchmiastowego samobójstwa..."

WNIOSEK: Tylko chirurg może przeprowadzać operacje bo jest to rzecz odpowiedzialna. Ale praca psychologa nie jest odpowiedzialna i skutki jego błędów są banalne. Jak jakiś idiota nazwie 4 letniego dzieciaka ułomnym debilem poniżej średniej i każe jego rodzicom zrobić sobie lepiej nowe dziecko (i taką opinię wystawi na piśmie) to przecież nic takiego... drobiazg, co tam. A może Żydzi zawsze będą uzyskiwać jakimś dziwnym trafem w MMPI najgorszy profil?

PYTANIE: Czy ludzie są zabawkami, którymi można się bawić "w lekarza" tak po prostu dla zabawy?

PYTANIE: Jak terapeuta który nie jest psychologiem (bo nim być nie musi) chce mieć psychologiczną opinię o pacjencie, wyśle takowego na badania psychologiczne do specjalisty.

[\[Odpowiedz\]](#)

czrodzieju

~**Brzostek911**

2002-11-19 00:25:06

Chyba mocno przejęskrawiasz.
Rozumiem stanowisko Fox-a
nie wyopada by dealer mercedesa jezdził vw

[\[Odpowiedz\]](#)

Re: czrodzieju

~**Rumburrack**

2002-11-19 01:18:32

;-) spox to tylko forum

[\[Odpowiedz\]](#)

Re: czrodzieju

~**J.**

2002-11-19 08:23:12

Wiesz co Czarodzieju - oczekuje przeprosin za manipulację moimi wypowiedziami!

Pierwszy raz wobec kogoś na tym forum stawiam takie żądanie, ale uważam, że mając pewien poziom merytoryczny powyższe manipulacje moimi dwoma postami nie mogą być uznane przeze mnie za argumenty nawet w erystrycznym podejściu - przerysowaniu.

[\[Odpowiedz\]](#)

Re: czrodziej

~Rumburrack

2002-11-19 09:51:21

Mam przeprosić za to że Cię cytowałem??? No to przepraszam.

[\[Odpowiedz\]](#)

Re: czrodziej

~Rumburrack

2002-11-19 09:55:30

taki z ciebie demokrat, no popatrz, ale obraża się jka ktoś zinterpretuje sobie jego wypowiedzi...

:))

[\[Odpowiedz\]](#)

Re: czrodziej

~J.

2002-11-19 10:43:43

udajesz czy też zwyczajnie nie rozumiesz co piszesz?

[\[Odpowiedz\]](#)

Re: testy MMPI - (J)

~Staszek

2002-11-19 12:23:57

Rumburrack:

Jak jakiś idiota nazwie 4 letniego dzieciaka ułomnym debilem poniżej średniej i

każe jego rodzicom zrobić sobie lepiej nowe dziecko (i taką opinię wystawi na piśmie) to przecież nic takiego... drobiazg, co tam. A może Żydzi zawsze będą uzyskiwać jakimś dziwnym trafem w MMPI najgorszy profil?

S:

Czyli zakładamy, że ludzie są głupkami, którymi trzeba się zaopiekować, bo sami nawet nie będą umieli nawet wybrać od kogo chcą uzyskać pomoc? Powodzenia w zmienianiu pieluszek wszystkim naokoło.

Społecznego zaufania nie buduje się w ten sposób. Ustawa nic tu nie załatwi. Jak ktoś zechce pójść do wróżki, to pójdzie. I będzie to oznaczało, że dla niego psycholog NIE JEST zawodem społecznego zaufania.

[\[Odpowiedz\]](#)

odpowiedź na post FOX'a, który poniżej zacytuje

~J.

2002-11-19 08:39:54

Cytuję post Fox'a i odpowiadam:

"Aleście się chłopaki rozpisali....

Do emjot - co to jest spalanie narzędzi? nie za bardzo rozumiem... Zgadzam się z myślą o odpowiedzialności za badanie, przede wszystkim z odpowiednim przekazaniem wyników badania, tak, żeby osoba badana to zrozumiała właściwie...

Do J. Ja Johnsona miałem na studiach 8 lat temu, twoje twierdzenia że kadra akademicka nie zna Johnsona jest przesadzone. Poza tym też jestem takową kadrą... Co wykładają na uniwersytecie - miałem wykłady z Gestaltu... natomiast zabójstwem dla sporej części psychologii jest uprawianie jej jak nauki przyrodniczej a la Brzeziński (którego bardzo szanuję). Gestalt w takim rozumieniu nie jest wiedzą akademicką... a szkoda. bezpowrotnie szkoda. Znam profesora po własnej terapii... Co to jest pełna terapia? A esej Freuda o nieskończonej psychoanalizie? Spostrzeżenia o populacji studentów popieram, Spostrzeżenie o "chwilowości" wyników testu jest ważne i prawdziwe. Liczy się też czas, jaki musi upłynąć do ponownego badania (retestu). Dla Wechslera jest to co najmniej rok...(zatem, Brzostku, jeśli badanie wykona dyletant to psycholog nie będzie mógł go powtórzyć w sposób wiarygodny).

Czarodzieju, przyjmij wyrazy poparcia.

Pozdrawiam wszystkich zainteresowanych.

P.S. Psycholog jest zawodem zaufania społecznego. Według mnie. Howgh."

Co do palenia narzędzi - zgoda, ale gdyby istniał realny rynek, to byłaby też konkurencja

"producentów", a prościej - byłoby więcej, różnorodnych, wciąż na nowo standaryzowanych i ulepszanych testów a nie kilkadziesiąt dosłownie sensownych i kolejne kilkadziesiąt bezsensownych, jakich używa teraz polska psychologii i może wreszcie dorobiliśmy się nowych podejść... kto w obecnym systemie zaakceptuje jakikolwiek nowy test np. oparty na koncepcji Johnsona czy Gestaltu - przecież nawet się go opublikować nie da!

Cieszę się, że w dalszej części wypowiedzi generalnie się zgadzamy..

1. bywa gestalt wykładany, ja się spotkałem po wyłożeniu tej koncepcji z oceną "zbiorowa terapia szamanów" ;)

2. o Johnsonie słyszało tylko młode pokolenie i stosuje go prywatnie, bo w zasadzie psychoanaliza jako szkoła na Uniwersytetach w Polsce nie jest prowadzona wcale a co dopiero współczesna.

3. co do autoterapii, superwizji... też Horney się wypowiadała - ale można upraszczajaco przyjąć, że jest to osiągnięcie pewnego podstawowego poziomu przepracowania swojego charakteru i bieżąca samoświadomość ograniczeń, czasem superwizja. Miałem właśnie takie wrażenie - że 1 psycholog może się znaleźć, poza tym nawet wśród profesorów-terapeutów mało jest takich z zakończonym procesem, przecież oni tłuką obecnie kasę a nie pracują nad sobą... a będą tłuc jeszcze większą po wejściu w życie ustawy.

J.

P.S. Uważam, że w dojrzałej demokracji tylko zawody związane z 3 jej filarem, tzn. władzą sądowniczą: sędziowie, adwokaci, notariusze mogą być zawodami zaufania społecznego. W dojrzałej demokracji każdą sprawę można szybko i sprawnie rozstrzygnąć przy pomocy biegłych przed sądem cywilnym w oparciu o ustalenia prawne, a psycholog, który przegrałby przed sądem automatycznie przestałby by móc w ten sposób zarabiać. Do tego systemu potrzeba tylko dwóch rzeczy: ustalenia standardu usług i sprawnego sądownictwa, nie potrzebne są samorzady.

Osobiście uważam, że większemu zaufaniu powinno darzyć się kominiarza i maszynistę - i jeden i drugi może spowodować w ciągu kilku minut swoim dyletanctwem śmierć wielu dziesiątek nawet ludzi.... w ten sposób, w zasadzie każdy zaawód w POlsce musiałby być zawodem zaufania społecznego - to paranoja!

[Odpowiedz]

Re: testy MMPI

~emjot

2002-11-19 09:36:58

Jak rozumiem spalanie narzędzi ?

(sycholog wykazuje stałą troskę o prestiż i poziom wykonywania zawodu. Nie udostępnia specyficznych technik diagnozy psychologicznej osobom nieprzygotowanym do ich kompetentnego stosowania. Psycholog przeciwstawia się podejmowaniu działalności psychologicznej, a zwłaszcza stosowaniu specyficznych technik diagnostycznych i

terapeutycznych przez osoby nie posiadające kwalifikacji psychologicznych).

Tekst w nawiasie to jeden z paragrafów Kodeksu Etyczno-Zawodowego.

Ja ostatnio spotkałem się z takim przypadkiem... W instytucji , w której pracuje dzwoni telefon. Odbieram. (Napięcie rośnie....). Głos po drugiej stronie mówi mi, że ma prośbę... I tu co następuje - "Czy mógłby mi pan przekazać (nie pamiętam dokładnie, chodziło najogólniej o udostępnienie) test NEO-FFI, wraz z rozwiązaniem (cytuje), ponieważ chciałbym przygotować się do badania ?

Dalej potoczyła się dalsza rozmowa, która była reakcją na prośbę mojego rozmówcy i nie jest do końca istotna.

Pamiętajmy, że osoba znająca "od podszewki" dany test (np Cattell, Wechsler, NEO-FFI) nie uzyska wiarygodnego wyniku. Czy tego chce, czy nie. Jakiś czas temu pojawił się test matryc Ravena w internecie. Wraz z kluczem (Błędym zresztą...hihi). Nie uważacie, że to jest spalanie testu ?

Po prostu traci on swoją wartość diagnostyczną.

Poza tym - wróć do początku - dyskusja dla mnie jest troszkę jałowa. Osoba, która decyduje się zostać psychologiem, kończy wyższe studia psychologiczne, uzyskuje prawo wykonywania zawodu. W momencie kiedy uzyskuje prawo wykonywania zawodu zobowiązuje się do przestrzegania kodeksu etyczno-zawodowego. Jedno bez drugiego nie ma prawa istnieć. W kodeksie jest zapis rozwiązujący rozterki poruszane w temacie. Koniec kropka.

Nie wszyscy przecież muszą być psychologami. Jest duże lobby, które chciałoby uprawiać ten zawód bez ukończenia niezbędnych szkoleń i uzyskania niezbędnych certyfikatów. Ich punkt widzenia jest dość jasno przedstawiony na stronach "CzasopismA" pt. Forum Psychologiczne.

Pozdrawiam serdecznie

[\[Odpowiedz\]](#)

Re: testy MMPI

~J.

2002-11-19 10:55:32

- 1) tak, tylko że wielu psychologów wcale nie chce należeć do przymusowej organizacji psychologów, i co zmuszać ich?
- 2) kodeks etyczny to nie prawo, mimo, że Tobie się wydaje, że można zmusić ludzi do

posiadania moralności.

Poza tym póki co nie jest żadnym prawem i nie można na jego podstawie prowadzić od nikogo żadnej egzekucji, czy karać.... chyba że wykluczeniem z PTP hihi, która jest póki co jeszcze nieobligatoryjną jednostką - ten kodeks to wewnętrzne ustalenie grupy psychologów związanych z PTP,

3) nie odpowiedziałeś na kwestię wolnorynkowego traktowania testów i skutków z tego wynikającego.

4) poza tym, to że Ty uważasz (i PTP), że tylko osoby po skończonej psychologii mogą prowadzić psychoterapię to jest to Twój i ich pogląd, ino, że prawie na całym świecie jest inaczej... mam wrażenie, po słowach "jałowa dyskusja" że nie możesz sobie nawet wyobrazić innej niż obecnie głoszona w środowisku koncepcji działania psychologów, terapeutów i roli testów...

ale na szczęście rzeczywistość jest diametralnie inna i nie da się funkcjonować w poprzek niej... stąd ten ból psychologów w stosunku do wszystkich, którzy nimi nie są, różdzkaży, bioenergoterapeutów, nawet pacjentów...

[\[Odpowiedz\]](#)

Odpowiedź dla J

~emjot

2002-11-19 11:35:09

Hmmmm....

Na wstępie - ton Twojego listu jest zaskakujący. Postaram się jednak odpowiedzieć na wszystkie Twoje wątpliwości.

AD 1. Nie - nie zmuszać. Do niczego człowieka nie należy zmuszać. Uważam jednak, że stowarzyszenia zawodowe powinny istnieć. Istnieje Izba Lekarska, Rady Adwokackie, Stowarzyszenie Inżynierów Polskich itd. Uprzedzam zarzut - brak ustawy o zawodzie psychologa powoduje, że status prawny tych jednostek jest różny. Ja staram się myśleć, że ta "organizacja" (PTP) jest dla mnie jako psychologa i działają na moją korzyść jako psychologa. Uznaje członków PTP za autorytety w dziedzinie polskiej psychologii (Ty chyba też, bo zdarza Ci się cytować...), zgadzam się z treściami zawartymi w kodeksie itd. W związku z powyższym nie widzę powodu, aby "iść pod prąd". Ale jasne, wolna wola - nikogo do niczego nie zmuszam. Wyrażam swoją opinię.

AD 2. Zasady Kodeksu Etyczno-Zawodowego obowiązują wszystkich polskich psychologów. Wstępując do Polskiego Towarzystwa Psychologicznego, psycholog przyjmuje na siebie zobowiązanie skrupulatnego przestrzegania zasad Kodeksu Etyczno-Zawodowego Psychologa i upowszechniania ich wśród psychologów niezrzeszonych w PTP. Postępowanie członka PTP sprzeczne z Kodeksem Etyczno-Zawodowym pociąga za sobą sankcje, o których orzeka Sąd Koleżeński.

PS. Zastanwiam sie, gdzie wyczytales, ze uuzam, iz mozna zmusic ludzi do posiadania moralnosci ? Wydaje mi sie, ze takie slowa nie padly...

AD 3 Wydaje mi sie, ze odpowiedzialem ! Moze chodzi Ci o moja osobista opinie ? Ja sie nie godze na wolnorynkowe stosowanie testow psychologicznych. Dlaczego ? Powodow jest kilka. Ostatnio mowilem o etyce i moralnosci. Teraz jeszcze inny argument. Nie chce, zeby ktos mi chleb odbieral. I juz. O skutkach i konsekwencjach w dosc jasny sposob pisali min.: Fox, Rumburrack. Nic dodac nic ujac.

Ad 4. "...uprawiac ten zawod bez ukończenia niezbednych szkoleni i uzyskania niezbednych certyfikatow..."

Tak woryginale brzmi moja wypowiedz.

Nigdzie nie jest napisane tu nic na temat :

1. Psychoterapii (Pomoc Psychologiczna, Psychoterapia, Poradnictwo, Udzielanie Wsparcia, Rehabilitacja, Diagnostyka to zupełnie inne sformulowania)
2. Nie padlo nic na temat "skonczonej psychologii".

Odnosnie treści w p. 4. ->

Masz prawo do wlasnego wrazenia. Zastanawiam sie tylko skad u Ciebie wrazenia na temat moich mozliwosci wyobrazeniowych (szczegolnie po takiej malej ilosci przeslanek) ?

Na szczescie rzeczywistosc jest jaka jest i w momencie uchwalenia ustawy o zawodzie wszelkie inne domorosle proby uprawiania zawodu psych. straca zasadnosc.

Co do moich pogladow to tak jak napisalem wzczesniej sa one zbiezne z pogladami reprezentowanymi przez PTP.

To Tyle.

Mam nadzieje, ze moje stanowisko jest jasne.

Aha, nie obraz sie, ale nie moge sie powstrzymac. W punkcie 1 i 2 Twojej wypowiedzi sa wyraźne niecislosci. Przymusowe i nieobligatoryjne to sformulowania sprzeczne.

Pozdrawiam
Emjot

[Odpowiedz]

Re: Odpowiedź dla J

~J.

2002-11-19 13:10:32

szczerze mówiąc ja nie mam wątpliwości a głębokie przekonanie do tego co piszę, choć nie zarzekam się, że niezmienn, jednak Twoje argumenty akurat nie trafiają do mnie w tym względzie, bo:

1. Sam piszesz, że postrzegasz PTP jako organizację działającą na rzecz psychologów, ja zaś jestem za społeczeństwem i widzę różnicę interesów wąskiej grupy zawodowej i jej potencjalnych klientów. Wynika to z wiedzy nt. rynku.
2. Jak zauważyłeś zasady kodeksu obowiązują członków PTP a nie osoby spoza PTP. Nie jest to prawo w rozumieniu Konstytucyjnym, a póki co - na szczęście - niektórzy samodzielnie mogą się zobligować do jego przestrzegania lub nie.
3. Jasno co do testów sprawę postawiłeś - chcesz zarabiać na nich a dokładniej na pacjentach i już. Gdyby była konkurencja to ceny usług byłyby niższe a poziom... do partaczy nikt by nie chodził, gdyby potrzebne były mu sensowne papiery - zresztą (demokratyczne) sądy mogłyby solidność wyegzekwować. Cóż - chodzi o kasę.
4. To ciekaw jestem, czy uważasz, że osoby z wykształceniem niepsychologicznym powinny mieć możliwość prowadzenia terapii? Ja tak uważam, i dalej idę - wiele osób każdego dnia daje oparcie i jest dla drugich terapeutami. Ciekaw jestem Twego w tym względzie zdania.
5. Mój wniosek nt. "twoich możliwości wyobrażeniowych" wynika ze stwierdzenia, że dyskusja na ten temat jest jałowa - czyli przyjmujesz zastaną rzeczywistość bezdyskusyjnie.

[Odpowiedz]

Re: Odpowiedź dla J

~emjot

2002-11-19 13:41:31

Spieszę z odpowiedzią :)

1. Owszem PTP jest oraganizacją działająca na rzecz psychologów. Nie może być inaczej, przecież to POLSKIE TOWARZYSTWO PSYCHOLOGICZNE. Na rzecz potencjalnych klientów działają psychologowie wykonując swój zawód.

2. Patrz punkt AD 2. Napiszę jeszcze raz.

"Zasady Kodeksu Etyczno-Zawodowego obowiązują WSZYSTKICH POLSKICH PSYCHOLOGÓW. Wstępując do Polskiego Towarzystwa Psychologicznego,

psycholog przyjmuje na siebie zobowiązanie skrupulatnego przestrzegania zasad Kodeksu Etyczno-Zawodowego Psychologa "

Poza tym nikt nie mówi, że kodeks jest prawem konstytucyjnym. Gdyby tak było... współczuje studentom prawa (trochę tych kodeksów musieliby wykuć...:))

Jeżeli damy na to (przykład) nie będziesz go przestrzegał to do więzienia nie pójdziesz, ale możesz już zostać pozwany przez klienta w powództwie cywilnym (jeżeli jesteś psychologiem)

3. Tak jak mówiłem o etyce i moralności już pisałem. To nie są jednak jedyne argumenty. Nie chodzi mi o tylko o kasę (choć chyba każdy ma prawo do godziwej zapłaty za wykonywaną pracę ?). To jeden z kilku argumentów na rzecz mojego stanowiska o testach.

4. Tutaj trochę się rozpisze...

Wszystko zależy od definicji pojęcia terapia. Podzieliłbym osoby zajmujące się pomaganiem na trzy kategorie:

4.1. Nieprofesjonalni pomagający (przyjaciele, wolontariusze, krewni itd.)

4.2. Paraprofesjoniści - osoby z ogólnym przygotowaniem do pracy z ludźmi (np. osoby, które ukończyły różnego rodzaju kursy, licencjaty, szkolenia itp.)

4.3. Profesjoniści - Specjaliści, osoby które ukończyły potwierdzone dyplomem studia w dziedzinie psychologicznej, opanowały stosowne strategie pomagania, odbyły superwizowaną praktykę kliniczną

Te trzy kategorie nie wykluczają się wzajemnie, a wręcz często na siebie nakładają.

Czym dla Ciebie jest prowadzenie terapii ?

Jeżeli udzielanie pomocy, dawanie rad, udzielanie wsparcia itp. zgadzam się.

Jeżeli jest to jednak pewne działanie, wymagające przygotowania (nie powiesz, że nie), odbywające się wg konkretnych zasad sztuki, traktowane jako specyficzna umiejętność - uważam, że do tego konieczne jest profesjonalne przygotowanie.

Mam też wrażenie nadużywania przez ludzi słowa terapia.

To samo można powiedzieć o treningu interpersonalnym lub warsztacie (też pewne formy).

Właściwie to tyle...

5. No comments

Pozdrawiam
Emjot

[\[Odpowiedz\]](#)

Re: Odpowiedź dla J

~J.

2002-11-20 00:34:11

co do 1 i 2, to przeczytaj post wcięcie niżej - nie wszyscy psychologowie muszą na razie do PTP należeć, mogą zawód wykonywać i mogą kodeksu nie przestrzegać!!!

[\[Odpowiedz\]](#)

Re: Odpowiedź dla J

~J.

2002-11-19 13:14:34

co do nieściśłości - PTP jest obecnie organizacją nieobligatoryjną, tzn. że nikt do niej nie musi należeć, nawet psycholog. A o przymusowość walczy obecnie zacięcie i wg ustawy taki przymus, jeśli chciało się wykonywać zawód był zapisany.

Chyba o tym wiesz? A pomyłka mogła wg mnie nastąpić jedynie na poziomie stylu czasu przyszłego i teraźniejszego, co jak mi się wydaje dokładnie zaznaczyłem.

[\[Odpowiedz\]](#)

Re: testy MMPI

~Fox

2002-11-19 11:39:12

Do emjot: Dziękuję za wyjaśnienie, absolutnie zgadzam się z taką koncepcją "spalania", słowo to w rozumieniu J. też jest bardzo mądre. To prawda, że zakres technik jest mocno ograniczony i "ograny". Natomiast z drugiej strony wszędzie muszą istnieć pewne standardy.

Do J. w warunkach "dojrzałej demokracji" nikomu się nawet nie śni wyciągać ręki po cudze kompetencje i poszedłby z torbami po paru procesach. A jak podoba Ci się wizja

badań selekcyjnych w dużej firmie na podstawie historii przytoczonej przez emjota? Niezły sposób na dorobienie -puszczenie w obiegu takiej kopii testu wśród kandydatów do jakiegoś stołka... Wiesz, tęsknię za "dojrzałą demokracją" bo mógłbym pracować na jednym etacie uniwersyteckim. Albo zając się terapią (wolałbym)... Natomiast w kwestii robienia kasy przez "wielkich" masz rację. Pójdę dalej i powiem, że to patologia. Patologia. Część środowiska psychologicznego w Polsce nastawiła się wyłącznie na eksploatację tegoż (spójrz na ofertę cenową Lab Psych na przykład...), narzucając kosmiczne stawki. W "dojrzałej demokracji" jest tak, że przedstawiciel tego samego zawodu ma taniej... A o edukacji psychologów to aż się prosi o nowy wątek... Johnsona uczyła mnie STARSZA generacja, o tyle starsza, że zaraz po moich studiach przechodząca na emeryturę. Ale to dyskusja o pietruszce. Natomiast w "dojrzałej demokracji" na pięcioletnich studiach magisterskich naucza się psychoanalizy a nauka posługiwania się testem Rorschacha trwa trzy lata. TRZY LATA. W Polsce na opanowanie standardów (ok. 10 testów) student ma dwa semestry (za moich czasów). Tam studia opuszcza prawie dojrzały psycholog praktyk. Kto opuszcza w Polsce uczelnię to wiesz.

PS. To nie była ironia. Moją wiedzę o demokracji czerpię z pierwszej ręki z Wielkiej Brytanii i Francji. Bardzo cenię Twoje wypowiedzi bo dają do myślenia.

Zaufanie... Sądzę, że psycholog jest zawodem społecznego zaufania bo:

- bez niego niemożliwa jest więź terapeutyczna, ufają nam klienci, pacjenci
- którzy ponadto ufają, że będziemy DYSKRETNI - czy masz pojęcie, co można byłoby zrobić z informacjami, jakie uzyskuje się w gabinetach terapeutycznych ???!!!!!! (pewnie masz)

- ufają nam w wymiarze sprawiedliwości gdy jesteśmy biegłymi

- ufają nam pracodawcy wierząc, że wybraliśmy najlepszego kandydata a nie tego, który dał największą łapówkę

- ludzie wierzą psychologom, gdy wypowiadają się na tematy społeczno- obyczajowe. (czytałeś niedawno o zdradzie w Newsweeku? - zdrada jest ok bo PSYCHOLOGOWIE mówią, że...

- psychologowie uczą psychologii (banał), a można też to zrobić na wiele sposobów...

itd. itp. dążąc do nieskończoności.

Teraz przeczytaj jeszcze raz koniec wypowiedzi emjota, proszę...

Dlatego moim zdaniem psycholog jest zawodem zaufania społecznego.

Czarodzieju, z tym wspólnym frontem... przecież jesteś sceptykiem psychoanalitycznym ;-). Ale może dogadamy się co do Łurii :-). Howgh.

[Odpowiedz]

Re: testy MMPI - zaufanie społeczne

~Staszek

2002-11-19 13:01:51

Z wypunktowanych przez siebie powodów zgadzam się z pomysłem oddzielenia:
-tak wykształcony jest psychologiem
-bez tego nie jest
Regulacja, że np. sąd korzysta z psychologa, a nie czarownika też jest ok.

Co do zaufania społecznego - tak powinno być, ale nie ułatwia tego automatycznie
ania ustawa, ani zrzeszanie się.

Natomiast obcinanie dostępu do informacji, obowiązek zrzeszania - jest próbą
utworzenia cechu zawodowego. W takiej instytucji chodzi o kontrolę nad kasą, więc
nie dorabiamy do tego górnołotnych ideologii. Jest jeszcze jeden mankament: takie
organizacje łatwo kosztują, a to odbija się na jakości usług niekorzystnie.

PS.

Co do testów, to mam wrażenie, że psychologowie znaleźli się w dziwnej sytuacji.
Trochę tak jakby wszyscy kowale na świecie mieli do dyspozycji tylko 10 sztuk
młotków i panicznie bali się, żeby się nie zużyły.
Takie pieszczczenie się z testami chyba nie jest wyjściem z sytuacji.

[Odpowiedz]

Re: testy MMPI - zaufanie społeczne

~emjot

2002-11-19 13:07:13

A jak wyobrażasz sobie istnienie np. 2000 testów osobowości i każdy rzetelny
oraz trafny ?

Nie widzę nic złego w instytucji cechu zawodowego. Wręcz przeciwnie. Kontrola
nad kasą ? Hmm... PTP nie kontroluje mojej kasy (chyba, że chodzi Ci o
składki, ale te jestem w stanie przeżyć), sam sobie z tym daję radę. I wiesz co ?
Nie narzekam. Dlatego nie mam pretensji do stowarzyszenia oraz nie zarzucam
im koniunkturalizmu.

Pozdrawiam.

[Odpowiedz]

Re: testy MMPI - zaufanie społeczne

~J.

2002-11-19 13:24:33

Emjot - chyba nie wiesz, że rzetelność testu i jego trafność to cechy, które dany test uzyskuje w procesie standaryzacji. Pytania w teście, przykłady mogą być totalnie abstrakcyjne, różnorodne, ważne aby dwa testy mierzące np. jednakowo zdefiniowane zaciętrzewienie w pisaniu odpowiedzi ;)) dawały ten sam wynik w ramach odpowiedniej wielkości grupy badanej - wtedy test jest trafny i czy będzie go 10 na rynku czy 3000 to nie istotne....
czykolwiek, ale rzetelnie i trafnie mierzącym psycholog, czy inna osoba przebadana zawsze uzyska adekwatny wynik, który będzie mogła wpisać w odpowiednią rubrykę wniosku

a co do kasy, to proszę nie Cię niewiniątka, jeśli PTP przeforsuje, że tylko Ty i z 5000 kolegów będziecie mogli jakieś badania prowadzić w Polsce to całe ciasteczko podzielicie między siebie i pieniądze wpłyną do Waszych kieszeni...

[\[Odpowiedz\]](#)

Re: testy MMPI - zaufanie społeczne

~emjot

2002-11-19 13:44:15

Trzeba było skończyć studia psychologiczne - wtedy byłoby nas 5001.

[\[Odpowiedz\]](#)

Re: testy MMPI - zaufanie społeczne

~emjot

2002-11-19 13:52:11

Po pierwsze - mam prośbę - nie zarzucaj mi braku wiedzy, ponieważ ja tego nie robię w stosunku do Ciebie.

Po drugie - jeżeli chodzi o ścisłość - Standaryzacja to proces sporządzania zbioru norm dla danego testu.

Rzetelność i trafność - to wartości stałe. Test je po prostu posiada.

Po trzecie.

Chodziło mi o to, że testy są budowane na podstawie jakiejś teorii psychologicznych. Testy osobowości powstają na podstawie teorii osobowości. Znasz 2000 teorii osobowości ? Ja nie.

[\[Odpowiedz\]](#)

Re: testy MMPI - zaufanie społeczne

~Fox

2002-11-19 20:36:11

emjocie, podziwiam twój styl prowadzenia polemiki... masz klasę.

[\[Odpowiedz\]](#)

Re: testy MMPI - zaufanie społeczne

~emjot

2002-11-19 22:10:19

Dziękuję, to bardzo miłe....

Ogólnie rzecz biorąc przeglądam forum od niedawna i muszę powiedzieć, że panuje tutaj wysoki poziom. Odpowiedzialni za niego są min. moi rozmówcy...

[\[Odpowiedz\]](#)

Re: testy MMPI - zaufanie społeczne

~J.

2002-11-20 00:25:16

a ja ejocie nie podziwiam stylu polemiki - zarzucasz mi dokładnie to samo co ja tobie podobno zarzucam
ale nie w tym rzecz, nie czytasz przekazu postu - nie odpowiadasz na postawione podstawowe pytanie, za to piszesz swoje, no i dobrze, tak też można "prowadzić" dyskusję.

[\[Odpowiedz\]](#)

Re: testy MMPI - zaufanie społeczne

~J.

2002-11-20 00:16:53

wiesz, chyba nie chcesz wcale słyszeć tego co ja stawiam za argumenty, ale to Twoja wola, że wyszukujesz w nich tego, co chcesz.

Co do "po trzecie" - nie trzeba 2000 teorii, bo można stworzyć 200 testów do jednej, co właśnie jest sensem mojej poprzedniego a zanegowanego przez Ciebie postu.

Chciałbym Cię przekonać, że do danej definicji w ramach jakiejś teorii można ułożyć kilkanaście różnych kwestionariuszy czy baterii pytań, które po pełnym procesie sprawdzania okażą się rzetelnie i trafnie dla danej definicji. Bo to nie test definiuje pojęcie a wręcz przeciwnie, test układa się po to, aby wykrywał u badanego, czy istnieje dana cecha istotna w ramach definicji. I może ich być (testów) ile tylko zechcesz a ogranicza to obecnie formalizm środowiska, a mogłaby ograniczać tylko kwestia opłacalności badań.

W efekcie np. histerię w ujęciu Freuda można byłoby mierzyć 20 czy 200 testami, które wystandaryzowano i znormalizowano, oraz sprawdzono rzetelność i trafność. Jednak ponieważ od wielu lat obowiązuje ze 30 klasycznych testów (łącznie) i kilkanaście innych, zupełnie nieużytecznych to niestety są osoby, które boją się ujawnić tego znikomego warsztatu. To jak w przykładzie - jakby kowal miał możliwość kucia tylko na 20 sposobów, zamiast setek różnych sposobów uderzeń, to też bałby się uczniowi pokazać cokolwiek. Myślę, że w takim układzie rzeczywiście jest się czego obawiać...

Zupełnie inaczej wyglądałaby sytuacja, gdyby pozwolić publikować artykuły, badać, standaryzować dowolne testy prywatnym osobom, wręcz firmom: rynek sam wybrałby kilka, kilkanaście testów a każdy z nich musiałby wcześniej przejść przez sito selekcji.

Tylko że widzę jedną, inną obawę - otóż psycholog zamiast myśleć o jednym teście i się go nauczyć to musiałby opanować kilkanaście z danego zakresu i wybierać w zależności od tego, czy pacjent był taką czy inną techniką wcześniej badany, musiałby włożyć nieco wysiłku.

A skoro już jesteśmy przy definicjach, to - "[...] test jako narzędzie pomiaru psychol. musi spełniać określone warunki, podstawowe:

trafność, rzetelność, normalizacja, standaryzacja;

tradycyjna def. określa trafność t. jako stopień, w jakim jest on zdolny mierzyć to, co w założ. miał mierzyć (sic!), w szerszym znaczeniu ustalenie, co test mierzy, w oparciu o zastosowanie różnego rodzaju kryteriów zewnętrznych (sic!)

rzetelnością t. nazywamy dokładność z jaką t. mierzy to co mierzy, wskaźnikiem rzetelności jest stałość pomiaru przy niezmiennych cechach normalizacja polega na ustaleniu rozkładu wyników testowych w populacji osób, do badania których t. jest przeznaczony na podstawie badania róby reprezentatywnej dla populacji, standaryzowanie testu polega na ustaleniu zespołu reguł jego stosowania [...]

współcześnie [...] liczba znormalizowanych i zestandaryzowanych technik sięga kilkunastu tysięcy [...] (sic!)" Encyklopedia Powszechna (4 tomowa) PWN, wyd

3, tom 4 str 478 p.kol. hasło: test, skróty własne.

Na podstawie powyższego zadam raz jeszcze pytanie: dlaczego nie może być do danej teorii 200 wystandaryzowanych i znormalizowanych testów ogólnie dostępnych, których opracowaniem zajmowałyby się prywatne firmy i sprzedawałyby na wolnorynkowych zasadach, zaś o weryfikację prowadzonych w celu ich przygotowania badań dbaliby akademicy?

[\[Odpowiedz\]](#)

Re: testy MMPI - zaufanie społeczne

~emjot

2002-11-20 10:17:26

Chodziło mi tylko to, że w przypadku niektórych konstruktów psychologicznych jest pewna (moim zdaniem) ograniczona ilość możliwości zmierzenia danej cechy. Nie wiem, czy jest to 20, 200, 1000 - wiem, że w pewnym momencie wyczerpują się możliwości układania np. kolejnych pytań diagnozujących np. neurotyzm. Tylko tyle.

[\[Odpowiedz\]](#)

Re: testy MMPI

~J.

2002-11-19 13:38:29

oczywiście zdaje sobie sprawę ze szczególnej roli terapeuty czy psychologa, jak księdza, pielęgniarki, pedagoga szkolnego, ale szczerze mówiąc trochę sobie pozwolę puścić teraz wodze fantazji... te wszystkie cechy o których piszesz mogą dotyczyć technika telekomunikacji, któremu zaufaliśmy, gdy ten montował nam telefon bez podsłuchu ;))

[\[Odpowiedz\]](#)

Re: testy MMPI

~J.

2002-11-19 13:35:14

Pozwolę sobie przypomnieć tu dwa wątki, które z pół roku temu były w dyskusji - jeden o

ustawie o zawodzie psychologa, drugi o prawie do otwierania gabinetu terapeutycznego, to dla zainteresowanych:

<http://www.psychologia.edu.pl/forum.php?w=325&level=3>

<http://www.psychologia.edu.pl/forum.php?w=450&level=282>

Mi się poglądy od tamtego czasu jak widać nie zmieniły, choć argumenty np. Foxa są nader ciekawe.

[Odpowiedz]

Re: testy MMPI

~Rumburrack

2002-11-19 23:43:42

J., przepraszam że nie na temat, ale wyżej gdzieś napisałeś, że nie ma dla Ciebie różnicy kto przeprowadza test. Rozumiem, że umknęło to uwadze tak Foxa jak i emjota, bowiem w rzeczywistości jest to równie istotne, jak obecność dystraktorów podczas wypełniania kwestionariusza i rozwiązywania testu, czy inne czynniki. Nie chodzi tutaj o to, że test jest magicznym urządzeniem niczym miernik napięcia elektrycznego który zawsze będzie działał. Nie chodzi tutaj również i o to, że psycholog to jakiś szaman który musi być zawsze obecny. Chodzi o sposób w jaki się mówi do badanego, ruchy jakie się wykonuje, odpowiedzi jakich się ewentualnie udziela, ubiór jaki ma się na sobie, wystrój pomieszczenia w jakim test się przeprowadza, ręka którą podaje się test czy kwestionariusz itd. Studia psychologiczne mają przynajmniej w teorii - przez pięć lat porządnie przygotować w tym zakresie.

[Odpowiedz]

Re: testy MMPI

~J.

2002-11-20 00:21:23

brak różnicy w tym, kto przeprowadza badanie dotyczył nie jego umiejętności czy wiedzy o badaniu a formalnego tytułu na drzwiach pokoju.

jest to jak (już to kiedyś mówiłem) w przypadku eksperymentu Miligrama bardzo istotne - diagnoza "naukowca" z tytułami jest święta, niemal jak dyktatora.

ja raz jeszcze powtórzę - nie jestem za dyletanctwem, tylko przeciw bzdurnemu formalizmowi i udawaniu, że studia dają jakieś większe umiejętności oraz prawa a należy to poprzeć gwarancją ustawową do siegania do kieszeni społeczeństwa.

[\[Odpowiedz\]](#)

Re: testy MMPI

~J.

2002-11-20 00:27:53

dziękuję, kończę niniejszym wypowiedzi w tym temacie - zmęczyło mnie ono.
myślę, że czas zweryfikuję ją.

Czołem dyskutanci

[\[Odpowiedz\]](#)

Re: testy MMPI

~Brzostek911

2002-11-20 00:40:16

Pogięło was ?
To już jest nudne jak flaki z olejem
Rozpocznijmy nowy wątek

[\[Odpowiedz\]](#)

Re: testy MMPI

~emjot

2002-11-20 10:22:58

"Wprawdzie nie zgadzam się z Twoimi poglądami, ale do końca swoich dni będę walczył, abyś mógł je swobodnie głosić" - Wolter

Dziękuję za dyskusje - co prawda mam wrażenie, że nie znaleźliśmy z J. porozumienia w poruszanej kwestii, ale gdyby tak było (za każdym razem) istota forum straciłaby zasadność.

Z jednym się zgadzam - czas na pewno wszystko zweryfikuje... ;)

Pozdrawiam Serdecznie
Emjot

[\[Odpowiedz\]](#)

Re: testy MMPI

~Rumburrack

2002-11-20 11:34:09

J: "jest to jak (już to kiedyś mówiłem) w przypadku eksperymentu Miligrama bardzo istotne - diagnoza "naukowca" z tytułami jest święta, niemal jak dyktatora."

- dokładnie tak jest, chociaż nie tylko eksperyment Milgrama to pokazuje. Przy czym ja nie mam na myśli iż każdy psycholog jest świętym autorytetem przez fakt posiadania magisterium z psychologii, lecz to - że osoba która przeprowadza test jest właśnie w ten sposób postrzegana. Sęk w tym, że wydaje się iż kompleks niezbędnych wiadomości z zakresu testów, ich rzetelności, trafności, adaptacji kulturowej, standaryzacji, ich używania, możliwości zastosowania, ich ograniczeń itd. można wynieść właśnie ze studiów psychologicznych, czyli stamtąd, gdzie testy powstawały, gdzie są badane i gdzie nadal się je tworzy. Wszak nauka o testach (psychometria) jest jedną z wielu nauk psychologicznych. Czy o to chodzi?

Pozdrawiam i przykro mi że znudził się wątek co po niektórych i odczuwają oni potrzebę wyrażenia tego w tak kategoriyczny sposób. No ale co tam. :)))

[\[Odpowiedz\]](#)

Re: testy MMPI

~J.

2002-11-21 00:26:24

jednak się raz jeszcze ostatni skuszę Rumburracku na odpowiedź: psychometria to nauka, która narodziła się i rozrosła na bazie statystyki, jak ekonometria, socjometria, etc. na bieżąco korzysta z testów statystycznych, rozkładów, wzorów, analiz statystyki opisowej jak i matematycznej. Co by było, gdyby statystycy stwierdzili, że nie pozwolą nikomu korzystać ze swoich narzędzi pracy, ponieważ niewyszkoleni, tj. po nie ukończeniu 5 letnich studiów ze statystyki psychologowie są zbyt słabo przygotowani? Co zresztą jest prawdą wobec wielu dziedzin nauki - bardzo mało naukowców rozumie reguły statystyki a wszyscy się nimi posługują....

i jeszcze do Emjot'a w kontekście Woltera - dobrze, że on głosił te zasady, dzięki niemu (a także takiemu libertynowi jak Markiz de Sade) także i Ty możesz wygłaszać swe poglądy ;)))

[\[Odpowiedz\]](#)

Re: testy MMPI

~Rumburrack

2002-11-21 08:48:33

ale nikt nie kwestionuje tego, że podstawą psychometrii jest statystyka.
Głównym jednak polem manewru są eksperymenty nad procesem testowania.

[\[Odpowiedz\]](#)

Re: testy MMPI

~J.

2002-11-21 11:52:28

fajnie, że chociaż w jedną stronę to działa... korzystanie z narzędzi, szkoda, że w drugą stronę psychologowie nie chcą udostępniać swego warsztatu, cóż ostatnią Damą Nauki była Curie-Skłodowska, która nie opatentowała "swoich" pierwiastków.

[\[Odpowiedz\]](#)

Re: testy MMPI

~bea

2004-08-15 01:19:36

benon, mam nadzieję, że po takim czasie już zdążyłeś się zorientować dlaczego psychologowie udostępniają swój warsztat tylko tym co potrafią się nim posługiwać.

A i jeszcze jedno. Są techniki udostępniane nie-psychologom. Tylko te, których używanie wymaga wiedzy psychologa są udostępniane tylko psychologom. :) i całe szczęście.

A tak apropoz może ktoś wie skąd wziąć MMPI z kluczem i książkami na jego temat.

Mam dyplom psychologa :) Tylko w pracowni testów psychologicznych nie znalazłam MMPI w ofercie. Potrzebuję MMPI w pracy.

[\[Odpowiedz\]](#)

Re: testy MMPI

~.

2004-08-28 22:28:46

MMPI jest na Stawki w warszawie

[\[Odpowiedz\]](#)

Re: testy MMPI

~bea

2004-08-28 22:32:01

poważnie? co tam jest? Można kupić? Mam już obiecane od forumowicza, ale do pracy to może jakoś oficjalnie. Dzięki.

[\[Odpowiedz\]](#)

Re: testy MMPI

~ATE

2004-08-28 22:33:40

Pracownia Testów Psychologicznych przy Wydziale Psychologii UW

[\[Odpowiedz\]](#)

Re: testy MMPI

~bea

2004-08-28 22:41:36

Dzięki ATE, tak myślałam , ale w internecie nie znalazłam w ofercie.

[\[Odpowiedz\]](#)

[\[Utwórz nowy wątek\]](#)

[mapa serwisu](#) |

created by Caesar.pl